

PORADA PRAWNA: Mandat za prace polowe... jak się wybronić?

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 11 maja 2018



Zakłócanie ciszy nocnej to coraz częstszy zarzut stawiany rolnikom przez pozostałych mieszkańców wsi. Jak gospodarze mogą w takiej sytuacji skutecznie bronić swojego stanowiska? Sprawdź, co doradza radca prawny!

Porady prawnej portalowi agrofakt.pl udziela Bożena Wawrzynowska, radca prawny.

Pojęcie „ciszy nocnej” jest nazwą używaną potocznie, próżno jej szukać w polskim prawie. Podstawa prawna do podjęcia interwencji we wskazanej sytuacji została uregulowana w kodeksie wykroczeń w art. 51 tj. „ **Kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny**”.

Wskazany przepis nie dotyczy tzw. naruszenia ciszy nocnej, a jedynie **zakłócenia spoczynku nocnego** za pomocą krzyku, hałasu, alarmu bądź innego wybryku.

Odgłosy ciągnika na wsi to... zakłócenia?



fot. Pixabay

Według art. 51 kodeksu wykroczeń „Kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spójność, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”.

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić co ustawodawca rozumie pod pojęciem **zakłócenia**. Jak wyjaśnia się w piśmiennictwie, chodzi o zachowanie wywołujące niepokój, zamieszanie naruszające ustalony porządek, normy współżycia społecznego czy też naturalny bieg spraw. Co w efekcie powoduje oburzenie, podenerwowanie lub zgorszenie.

W odniesieniu do działań i prac podejmowanych przez rolników nie sposób mówić tutaj o naruszaniu norm społecznych czy też naturalnego biegu spraw. W końcu życie na wsi rządzi się swoimi prawami. Przykładowo odgłos ciągnika rolniczego czy suszarni jest zjawiskiem naturalnym i niestety często czas ich pracy jest niezależny od woli rolnika (chodzi tutaj o pogodę umożliwiającą wykonywanie poszczególnych prac).

Zakłócanie ciszy nocnej a właściwie... spoczynku nocnego

Kolejny element to odpoczynek nocny. Zagadnienie to rozwinięto w piśmiennictwie, z którego wynika, że przez **spoczynek nocny** należy rozumieć czas przeznaczony na odpoczynek nocny. Zwyczajowo przyjmuje się, że to czas od godziny 22:00 do 6:00 rano. Słowo „zwyczajowo” w kontekście powyższego zdania ma charakter kluczowy, gdyż wbrew błędnym przekonaniom czas pomiędzy godzinami 22:00 a 6:00 nie jest unormowany w polskim systemie prawnym jako tzw. cisza nocna. Jest to prawo zwyczajowe, respektowane przez doktrynę oraz władzę sądowniczą.



fot. Pixabay

Zakłócanie ciszy nocnej to częsty zarzut stawiany rolnikom przez pozostałych mieszkańców wsi. Tego typu sprawy mają często swój finał w sądzie.

Warto zaznaczyć, że pojęcie spoczynku nocnego może mieć zupełnie inne znaczenie niż wskazane powyżej np. ze względu na miejscowe prawo zwyczajowe, zarządzenie właściwego organu, ustalenia wspólnoty mieszkaniowej, zarządu uzdrowiska czy osoby uprawnionej, którą może być dyrektora szpitala. Stąd też nie można generalizować godzin spoczynku nocnego w każdym miejscu, środowisku w tych samych godzinach.

Jak rolnik może bronić swojego stanowiska?

Jednak co najważniejsze w kontekście rolników to element **wybryku** który musi zaistnieć aby móc mówić o zakłócaniu ciszy nocnej. I który to wybryk jest przyczyną zakłócenia spokoju, porządku publicznego, czy też spoczynku nocnego. Zgodnie ze stanowiskiem przyjmowanych przez sądy jest to zachowanie jakiego w konkretnych okolicznościach, czasie, miejscu i otoczeniu ze względu na przyjęte normy ludzkiego współżycia nie należy się spodziewać.

I tutaj jest największa możliwość dla rolników aby wybronić swojego stanowiska bowiem każdy mieszkaniec wsi powinien sobie doskonale zdawać sprawę, iż normalnym zjawiskiem jest to iż na wsi pracują ciągniki, suszarnie, dojarki, kombajny i inne maszyny rolnicze.

I tutaj jest największa możliwość dla rolników aby wybronić swojego stanowiska bowiem każdy mieszkaniec wsi powinien sobie doskonale zdawać sprawę, iż normalnym zjawiskiem jest to iż na wsi pracują ciągniki, suszarnie, dojarki, kombajny i inne maszyny rolnicze. Bożena Wawrzynowska, radca prawny

Te wszystkie powyższe elementy muszą zaistnieć, aby móc mówić o dokonaniu przez rolnika wykroczenia z art. 51 kodeksu wykroczeń. W razie ich braku nie ma mowy o zakłóceniu ciszy nocnej i brak jest podstaw do ukarania rolnika.